

Żywności się marnuje a policja w USA ochrania śmietniki

7 marca 2021

Raport „Waste Index” pokazuje jak niesprawiedliwa jest kapitalistyczna alokacja zasobów. Co piąty produkt żywnościowy ląduje na śmietniku – alarmują analitycy z inicjatywy Programu Narodów Zjednoczonych ds. Środowiska (UNEP). Problem głodu nie istniałby, gdyby towary były rozdysponowywane tam gdzie jest potrzeba. Niestety, współczesnym światem rządzi pieniądz.

Ogrodzone śmietniki, zabezpieczone dodatkowo alarmem, druty kolczaste przy supermarketach – takie obrazki są coraz powszechniejsze w krajach tzw. pierwszego świata. Miejsca, w których sieci handlowe wystawiają przeterminowane produkty żywnościowe są chronione przed ludźmi, którzy chcieliby zdobyć darmowe jedzenie na swoje potrzeby, albo przekazać je potrzebującym. Zgodnie z kapitalistyczną logiką – każdy taki odzysk, oznacza stratę dla sklepu, obywatel powinien za wszystko płacić.

Trzy tygodnie temu w amerykańskim Portland kilkunastu policjantów starło się z grupą ludzi, którzy przyszli po jedzenie wyrzucone przez supermarket Hollywood West Fred Meyer. Na zdjęciach było widać góry pakowanego mięsa, serów i soków, a także całe indyki i paczki z żeberkami. „Stróże prawa” nie pozwolili na zabranie żywności, która ostatecznie trafiła na wysypisko śmieci.

Do czego prowadzi prymat własności i wyniszczanie sfery swobodnej wymiany? Raport ONZ pokazuje gigantyczną skalę marnotrawienia żywności. „Problem jest ogromny. Jest kosztowny z ekologicznego, społecznego i ekonomicznego punktu widzenia” – powiedział Richard Swannell, dyrektor ds. rozwoju brytyjskiej

organizacji pozarządowej Wrap, współautor raportu.

Zdaniem autorów opracowania „przedstawia on najbardziej kompleksowe dane dotyczące gromadzenia żywności oraz analizę i modelowanie danych, dotyczących odpadów żywnościowych”.

Raport zawiera dane z roku 2019, zebrane z 54 krajów rozwiniętych i o niskich dochodach, dotyczące handlu detalicznego, restauracji i domów. Analiza wskazała, że rocznie 931 mln ton żywności jest wyrzucane na śmietnik (w raporcie uwzględniono części jadalne, a wykluczono niejadalne, takie jak kości czy muszle).

Według autorów raportu, wbrew powszechnemu przekonaniu, zjawisko marnotrawienia żywności dotyczy wszystkich krajów, niezależnie od poziomu ich dochodów. Stanowi to niewątpliwy kontrast do szacunków ONZ, według których prawie 700 milionów ludzi na całym świecie cierpi głód, a trzy miliardy nie ma dostępu do zdrowej żywności. „Gdyby marnotrawstwo i straty żywności były krajem, byłby to trzeci co do wielkości emitent gazów cieplarnianych na świecie” – tłumaczy obrazowo Swannel. „Musimy naprawić system żywnościowy, jeśli chcemy stawić czoła zmianom klimatycznym, a jednym z priorytetów jest radzenie sobie z odpadami” – dodał i zaznaczył, że odpady żywnościowe podczas rozkładu uwalniają metan, silny gaz cieplarniany.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)